

opusdei.org

# London Experience

Wywiad z Mateuszem  
Talarkiem, maturzystą z  
Torunia, uczestnikiem  
tegorocznego wyjazdu London  
Experience, organizowanego  
przez Ośrodek Sołek z  
Poznania.

22-09-2008

## Jak dowiedziałeś się o wyjeździe?

Brat mojej koleżanki uczestniczył we  
wcześniejszych workcampach w  
Przemyślu i na Ukrainie. O

szczegółach dowiedziałem się ze strony internetowej.

**Na czym polega, mówiąc w skrócie, wyjazd o ciekawej nazwie „London Experience”?**

Mówiąc bardzo ogólnie, wyjazd składał się z trzech rzeczy: pracy, modlitwy i rozrywki. Plan dnia był dobrze zorganizowany. Dzięki temu nauczyliśmy się znajdować - jakże potrzebną w życiu - równowagę między tymi elementami.

Co drugi dzień pracowaliśmy, a co drugi mieliśmy wolny na zwiedzanie Londynu. Naszym zadaniem na miejscu była pomoc w odnawianiu akademika Netherhall House, w którym w ciągu roku mieszka 100 osób.

Część z nas pracowała w ogrodzie (przycinanie gałęzi, walka z chwastami...), część zajmowała się malowaniem ścian, a pozostali

sprząтали wnętrza Netherhall'u (np. myli okna, układali książki)

## **Mieszkaliście przez 2 tygodnie z ludźmi z całego świata...**

To był jeden z największych walorów wyjazdu. Mieliśmy okazję poznać mnóstwo ciekawych ludzi, przede wszystkim na wspólnych spotkaniach. Podczas tych „get-together” spotykali się prawie wszyscy mieszkańcy Netherhall'u. Zazwyczaj rezydenci i uczestnicy London Experience dzielili się wrażeniami minionego dnia i wymieniali poglądy dotyczące różnych dziedzin.

Poza tym mieliśmy tzw. polskie get-together kiedy spotykaliśmy się m.in z niektórymi rezydentami (z Tajwanu, Hiszpanii) oraz ciekawymi gośćmi, chociażby Nealem, który podzielił się z nami swoim bogatym doświadczeniem dotyczącym

chińskiej kultury, ustroju i gospodarki.

Get-together przede wszystkim pozwala zrozumieć różne poglądy i kulturę innych krajów oraz zdecydowanie poszerza znajomość języka. Spotkania pomagają także we wzajemnej integracji mieszkańców całego domu.

## **Jak wyglądał dzień przeznaczony na zwiedzanie?**

Po wyjściu z ośrodka zazwyczaj transportowaliśmy się metrem do miejsca, z którego rozpoczynaliśmy zwiedzanie. Na naszej trasie znalazło się wiele sztandarowych miejsc Londynu, jak i te, które są mniej znane dla przeciętnego obywatela RP. Uczestnicy mieli dowolność w wyborze miejsc do zwiedzania, oglądania. Zatem każdy przed wyjazdem mógł zaplanować, co chce zobaczyć, a podczas dni zwiedzania ten plan zrealizować.

Dla mnie jednymi z ciekawszych atrakcji były: wyjazd do Greenwich i Oxfordu, Muzeum Transportu oraz Muzeum Nauki. Poza tym miło było zobaczyć City of London by night.

W planie London Experience był także przewidziany czas na formację chrześcijańską. Czy mógłbyś powiedzieć na czym ona polegała?

Codziennie uczestniczyliśmy w Eucharystii wraz z rezydentami Netherhallu, porannych rozważaniach i pogadankach na tematy ważne dla każdego chrześcijanina świadomego swojej wiary. Była także możliwość rozmowy z księdzem.

Często wakacje traktowane są przez ludzi jako odpoczynek od wszystkiego, także od Boga. Wyjazd do Londynu organizowany przez "Sołek" łamie ten stereotyp. Uważam, że formacja jest potrzebna na wakacyjnych wyjazdach, ponieważ

pozwała na zastanowienie się nad swoim życiem, nawykami, przyzwyczajeniami i wzbudza potrzebę zmiany na lepsze, zgodnie z wiarą chrześcijańską.

London Experience było wyjazdem formacyjnym we wszystkich wymiarach. Dzięki niemu zobaczyłem jedno z ważniejszych miejsc na świecie jakim jest Londyn, miałem szansę rozwoju w sferze duchowej, poznałem wielu ciekawych ludzi. Nauczyłem się też dobrze malować ściany...